



<http://dx.doi.org/10.16926/eat.2023.12.18>

Beata KARPIŃSKA-MUSIAŁ

<https://orcid.org/0000-0001-5171-9224>

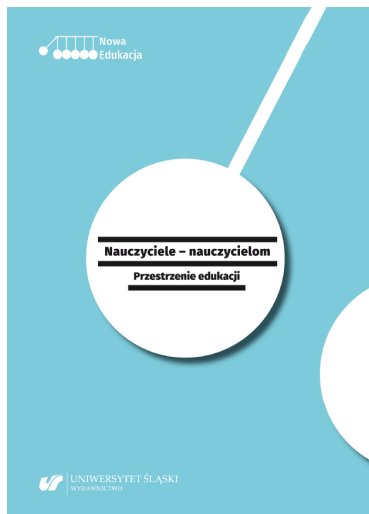
Uniwersytet Gdański

e-mail: beata.karpinska-musial@ug.edu.pl

**[rec.] Marta Mamet-Michalkiewicz (red.) (2022).
Nauczyciele – nauczycielom. Przestrzenie edukacji.
Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, ss.
140**

Jak cytować [how to cite]: Karpińska-Musiał, B. (2023). [rec.] Marta Mamet-Michalkiewicz (red.) (2022). *Nauczyciele – nauczycielom. Przestrzenie edukacji*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, ss. 140. *Edukacyjna Analiza Transakcyjna*, 12, 303-309.

Monografia pt. *Nauczyciele-nauczycielom. Przestrzenie edukacji*, wydana przez Uniwersytet Śląski w roku 2022 (Katowice, ISBN: 978-83-226-4251-1, ISSN: 2720-1112, 140 stron) stanowi bardzo interesującą publikację w obszarze międzydyscyplinarnego dialogu pomiędzy nauką akademicką a praktyką edukacyjną. W tym upatruję jej największego waloru. Łączy głosy różne, nie tylko w sensie tematyki dyscyplin, ale też instytucjonalnego osadzenia autorów, a w związku z tym prezentuje różne praktyki dydaktyczne oraz perspektywy badawcze. Takie publikacje, jak każda praca nowatorska, są zwykle wyzwaniami, ponieważ istnieje ryzyko zbyt dużej hybrydyczności lub zróżnicowania narracji. Recenzowana książka jest na granicy takiego ryzyka, ale jej nie przekracza. Budują ją teksty zróżnicowane tematyką, stylistyką oraz rejestrem, jednak ich kompozycja jest uza-



sadniona dla głównego przesłania tej niewielkiej objętościowo, ale ciekawej propozycji wydawniczej. Głosy Autorów, w tym znaczących postaci nauki wprowadzają klimat poważnego namysłu i refleksyjnej dyskusji, a głosy praktyków wskazują na aktualne trendy w zmienianiu jakości dydaktyki oraz myślenia o edukacji. To bardzo cenne połączenie, które w swej strukturze już wprowadza i kreuje wrażenie polifonii głosów w myśleniu o edukacji oraz praktyce edukacyjnej.

Celem autorki niniejszego artykułu jest nasuwająca się podczas lektury tekstów tworzących monografię chęć odniesienia się do elementów teorii analizy transakcyjnej (AT). Nie jest to w żadnym wypadku próba naukowych uzasadnień, a jedynie pewna dyskursywna metaforyzacja oglądu treści i zagadnień poruszanych przez autorów i autorki książki. Można bowiem przyjąć, że w każdym z tekstów ujawniają się różne postacie *ego* autorów jako narratorów i badaczy, różne rodzaje transakcji pomiędzy wspomnianymi przez nich podmiotami kształcenia, pomiędzy nimi oraz instytucją, a także – przy uważnej analizie autorskich narracji prowadzonych w rozdziałach – pomiędzy autorami a bohaterami ich opowieści. Ci bohaterowie są ludźmi, ale także nie-ludźmi (szkoła, przedmiot, zjawisko społeczne, obiekt badań, metoda kształcenia). Idąc dalej, poprzez naświetlenie wybranej przez autorów tekstów tematyki, można wyodrębnić w nich obecność typów osobowości „występujących” w każdym z nich. Chcąc wykonać takie salto metodologiczne w poniższej recenzji, proponuję przyjrzenie się każdemu rozdziałowi jak odrębnej narracji osadzonej w jednej większej całości, dotyczącej przestrzeni edukacji, w której nauczyciele nauczycielom mówią coś ważnego. Za każdym razem jako inne osobowości wobec kogoś lub czegoś, jak też z innym skrytem transakcyjnym, mniej lub bardziej uświadamianym, oraz innego typu modelami osobowości (typami Ja) (Berne 2004).

Autorka Słowa Wstępnego a jednocześnie redaktorka tomu, Marta Mamet-Michalkiewicz spójnie i ciekawie wprowadza treści całej książki, zarazem informując o podłożu jej powstania i merytorycznym osadzeniu w zrealizowanym w uczelni projekcie pozakonkursowym pt. „Śląska Szkoła Ćwiczeń.”¹ Występuje tutaj jako Dorosły, który racjonalnie opisuje rzeczywistość kreowania idei publikacji, swoistego Dziecka projektu. Wprowadza informacje faktograficzne, ale także opinię w kształcie założenia, że nowatorski projekt zrodził wiele inspiracji autorom, którzy postanowili zebrać je w tomie zbiorowym. Tytuł tomu ma sugerować ową wymianę między nauczycielami, horyzontalną wzajemność doświadczeń oraz refleksji wokół nich. Sugeruje wymianę nie liniową, a przestrzenną, dodając do motta głównego „nauczyciele nauczycielom” dopisek „przestrzenie edukacji”. W publikacjach na temat doskonalenia kompetencji dydaktycznych w akademii zaistniało już wcześniej motto „nauczyciele nauczycielom”, np. w tytule rozdziału monografii wydanej przez Wydawnictwo UJ pt. *Rozwijanie kompetencji dydaktycznych nauczycieli akademickich. Wybrane praktyki* (Maciejowska, Sajdak-Burska 2018) (tam rozdział pt. „Nauczyciele na-

¹ Projekt „IQ”: W trosce o jakość w ilości – program interdyscyplinarnego wspierania studenta w oparciu o metodę tutoringu akademickiego w Uniwersytecie Gdańskim (Ideal Quality in Good Quantity); EEA Grants and Norway Grants (FRSE); 2014-2016 Uniwersytet Gdański.

uczycielom: Centrum Tutorów, Laboratorium Inicjatyw Dydaktycznych oraz Doktorium Uniwersytetu Gdańskiego” B. Karpińska-Musiał, M. Zieliński). Widniało już też jako część nazwy projektu realizowanego w Uniwersytecie Gdańskim w 2015 roku ², co jednak tylko potwierdza i wzmacnia jego ważne przesłanie dla wspólnoty myślenia o budowaniu uniwersytetu opartego na dociekaniach poznawczych oraz dobrych praktykach dydaktycznych.

Rozdział autorstwa Tadeusza Sławka, zatytułowany ***Nowhere Man. O szkole, która się waha*** jest adekwatnym dla całej monografii, przekrojowym wprowadzeniem w tematykę sensu i znaczenia edukacji w perspektywie filozofii „Sokratejskiego kształcenia w drodze”. Tekst postrzegam jako wysoce humanistyczną i metaforyczną sublimację esencji kształcenia, której autor dokonuje poprzez luźno ze sobą powiązane refleksje, nawiązujące do kategorii pedagogicznych i humanistycznych wokół instytucji szkoły. Spośród nich czyni kategorie „wahania” oraz nieustannego wzmacniania cnót obywatelskich i sztuki myślenia krytycznego priorytetami wartościowego kształcenia. Postuluje o oderwanie kształcenia instrumentalnego opartego na wiedzy od procesu dydaktycznego i kształcenia jednostek w kierunku ich samostanowienia, akceptacji i sztuki bycia w nieustannej drodze poszukiwań oraz w dążeniu do mądrości rozumianej przez pryzmat nieustannego zapytywania o świat. Tym samym, co bardzo kluczowe, owo budowanie mądrości odbywa się zdaniem autora także przez pryzmat języka. W ujęciu analizy transakcyjnej uwidacznia się tu postulat wspierania przez szkolną edukację rozwoju osobowości uczniów i uczennic w kierunku stanu Dziecka Spontanicznego. Poszukującego i ciekawego nowości, żywo reagującego na świat oraz komunikującego się w tym świecie. Na przeciwległym biegunie dydaktyki opartej o instrumentalną narzędziowość stoi ego Dziecka Przystosowanego, jakie bardzo często można odnaleźć w szkole jako instytucji kształcenia formalnego. Głos Tadeusza Sławka stanowi wartościowy, filozoficzno-refleksyjny namysł nad współczesną kondycją edukacji, a struktura prowadzonych teoretycznych rozważań dobrze wprowadza czytelnika w paletę dalszych rozdziałów książki, traktujących o wybranych praktycznych aspektach kształcenia akademickiego oraz szkolnego.

Rozdział Marty Mamet-Michalkiewicz pt. ***Edukacja to relacja. O potrzebie dialogu i dialogicznej postawie w nauczaniu*** płynnie wpisuje się w narrację prowadzoną przez Tadeusza Sławka i stanowi kontynuację myślenia o edukacji w kategoriach relacji, a zatem także interakcji i transakcji symbolicznych. Autorka pochyla się nad edukacją dialogiczną, a w szczególności nad specyfiką tejże w zestawieniu z postawą dialektyczną u edukatorów, o bardziej liniowym i dychotomicznym charakterze. Posługuje się metaforami w doprecyzowaniu kategorii wspólnoty, pisząc o edukacji ku wspólnotowości i relacji, które postrzega jako naczelną parametry edukacji do przyszłości. Postuluje słusznie o kształcenie w nauczycielach kompetencji miękkich, które pozwalają na budowanie bliskiej relacji w edukacji. Na poparcie istotności

² https://fil.ug.edu.pl/media/aktualnosci/49714/centrum_tutorow_ug_nauczyciele_nauczycielom

dialogicznego podejścia do kształcenia powołuje się na wielu filozofów dialogu, a niektóre ich myśli: wsłuchania się w mity (teorie osobiste?) uczących się, dania im przestrzeni na głos własny, traktuje jako bazowe wytyczne dla kształcenia na każdym poziomie. Nauczycielom nadany jest postulatywnie stan Rodzica Opiekuńczego wobec Dziecka często Zbuntowanego oraz Przystosowanego w klasie szkolnej. Nauczyciele tymczasem wobec siebie (a może i uczniów?) często pełnią rolę Rodzica Krytycznego lub Ratunkowego (postawy dialektyczne?), a te postawy ego w interakcjach w ramach środowiska szkolnego nie wydają się być korzystne. Kompetencje miękkie i sztuka budowania relacji jako Ja Dorosły z drugim Dorosłym lub Dzieckiem Spontanicznym, stanowią przedmiot wielu szkoleń doskonalących dla nauczycieli zarówno akademickich, jak i szkolnych (Projekt IQ w UG 2014-2016 lub ogólnopolski projekt Wychować Człowieka Mądrego realizowany przez Instytut Tutoringu Szkolnego 2018), o których autorka wspomina w swoich rozważaniach.

Trzeci tekst w tomie Magdaleny Piotrowskiej-Grot, pt. **Jedna zmiana w twojej szkole – dla kogo, kiedy i z kim?** kieruje nas już w stronę realiów edukacji szkolnej. Stanowi dyskusję na temat realnej współpracy środowiska szkolnego ze sobą, z uwagą zwróconą w stronę roli dyrektorów placówek jako liderów w edukacji. Autorka poddaje analizie teoretycznej koncepcję przywództwa w kontekście szkoły, zauważa jego złożoność i wielowymiarowość, różnicuje i wyodrębnia jej znaczenie od tego przyjmowanego w biznesie. Tekst opatruje pytaniem o zmianę w szkole i na tej kanwie stawia pytania o warunki takiej zmiany i rolę w niej dobrego lidera zespołu nauczycielskiego. Można tu z pewnością odnaleźć przestrzeń dla tropów transakcji równoległych lub krzyżowych według teorii analizy transakcyjnej. Liderowanie w edukacji to nieustanna żonglerka komunikacyjna, od której jakości zależy zgodność lub konfliktogenność podmiotów środowiska szkolnego, i to nie tylko w ludzkim, werbalnym wymiarze, ale także nie-ludzkim związanym z infrastrukturą szkoły, jej proksemiką, wyposażeniem, przestrzenią fizyczną i symboliczną.

Rozdział Marka Kaczmarczyka **Biologiczne podłoże mechanizmów uczenia się – co nam dają neuronauki w edukacji?** stanowi przekrojowe spojrzenie na tematykę jego wieloletnich badań i pracy popularyzatorskiej w obszarze edukacji i neurodydaktyki. Wpisuje się bardzo dobrze w dyskusję nad przestrzeniami edukacji współcześnie. Zwraca bowiem uwagę na niekompatybilność formalnego systemu kształcenia (wspólne efekty kształcenia dla określonego szczebla kształcenia) z biologicznym i ewolucyjnym uwarunkowanym etapem socjalizacji uczniów w grupie, tzw. „dostosowaniem łącznym”, które wymaga uczenia się od siebie, we współpracy (uczenie się społeczne), a najlepiej, jeśli młodszy uczy się od starszych lub mniej kompetentni od bardziej kompetentnych. Środowisko uczenia się, zdaniem badacza, jeśli ma sprzyjać biologicznym fazom adolescencji, powinno brać pod uwagę także wysoką dynamikę zmian w mózgu nastolatka, które rzutują na wiele problemów wychowawczych także w szkole. Autor postuluje zatem, nie po raz pierwszy, o uwzględnianie tej wiedzy w budowaniu systemu społecznego w szkole. Ten głos jest wciąż bardzo aktualny jako uzupełnienie wiedzy płynącej z nauk społecznych, chociaż opisany został na dość dużym poziomie ogólności. Warto po jego lekturze sięgnąć głę-

biej po neurobiologiczne uwarunkowania procesów poznawczych zarówno w wymiarze indywidualnej, idiosynkratycznej jednostki ucznia/uczennicy, jak i w kształceniu kolektywnym, we współpracy grupowej. Wiedza ta staje się coraz powszechniej dostępna, a stanowi ważny element profesjonalizacji nauczycieli chcących lepiej zrozumieć złożoność rzeczywistości kształcenia. Trudno w przypadku rozdziału Marka Kaczmarczyka nie zauważyć możliwych odniesień do kierowanej psychologią rozwojową oraz biologicznymi uwarunkowaniami rozwoju fluktuacji między różnymi typami osobowości Dziecka w dorastających nastolatkach. Niezwykle szybka dynamika zmian w osobowości adolescenta generuje interakcje krzyżowe obok liniowych, z przewagą najpewniej tych pierwszych. Dogłębne poznanie owych procesów, być może nawet za pomocą narzędzi TA, mogłoby wspierać procesy kształcenia ku ich jak najgłębszej, relacyjnej naturze i merytorycznej efektywności.

Po czterech rozdziałach rozważających przestrzenie edukacyjne w ujęciu różnych teoretycznych przesłanek i podstaw paradygmatycznych, kolejne cztery nawiązują wybrane praktyki dydaktyczne w obszarze różnych kursów przedmiotowych. Rozdział autorstwa Pani Sylwii Kania pt. **Czy liczby mogą kłamać? O nauczaniu matematycznym w Polsce** omawia wątek kształcenia matematycznego w szkołach i jest ważnym głosem w obszarze praktycznej dydaktyki matematyki. Autorka podkreśla konieczną precyzję języka matematyki, wskazując jednocześnie na potrzebę łączenia formalizmu z aktywizującymi metodami „opowiadania” o matematyce, które pozwolą uczniom na większe zaangażowanie, zaciekawienie i przez to ułatwią przyswajanie twardej logiki twierdzeń oraz działań matematycznych. Tekst czyta się płynnie, ciekawie przytoczono kilka przykładów metod aktywizujących w przedmiotowym kształceniu matematycznym (memy, sofizmaty, zagadki). Zabrakło jedynie trochę odniesień wątków oraz tekstów źródłowych i badań na temat cyfryzacji młodego pokolenia, która pozwala na wykorzystywanie szerokiego spektrum narzędzi z obszaru ICT w nauczaniu przedmiotów ścisłych. Autorka skupiła się na uwypukleniu znaczenia opowieści matematycznych, czyniąc je symbolicznym podmiotem sprawczym, ale jeśli przyjąć ujęcie Analizy Transakcyjnej, jest to podmiot jakoby o osobowości Dorosłego, który stara się zaopiekować się swoimi dziećmi (uczniami i uczennicami) z pozycji Rodzica Opiekunczego. Matematyka to bowiem przedmiot racjonalny, nauka formalna, jednak opowiadanie lub inne aktywizujące zadania, pobudzające owe dzieci do myślenia, liczenia, rozwiązywania problemów, czyli inaczej „opowieściowa” twarz nauki ścisłej, zostaje „zmiękczone” przez metodę. Nagina się do potrzeb dziecka, by odzyskać z niego emocje poznawcze i nałożyć je na formalną siatkę suchych pojęć, liczb i wzorów. Czyniąc, tym sposobem, dydaktykę matematyki żywym procesem transakcyjnym.

Jeszcze bardziej uwidacznia się dialektyka między formalną nauką ścisłą a przestrzenią do kształcenia w jej zakresie w rozdziale wieloautorskim Marzeny Podgórnaj, Macieja Serdy i Anety Słodek pt. **Chemia w badaniach naukowych i nauczaniu: o różnych zastosowaniach węgla**. Pełen jest on naukowych i definicyjnych ujęć przykładowych związków węgla, opisanych hermetycznym, naukowym rejestrem z zakresu nauk chemicznych. Stanowi przykład surowego Dorosłego, z całym ekwipun-

kiem faktów, racjonalnie i skrupulatnie podanych na tacy nauki oraz edukacji. Każdy typ osobowości Dziecka potrzebowałby tutaj więcej wyjaśnień, zadawałby pytania, ponieważ niewiele jest w tym tekście odniesień do dydaktyki chemii na przykładzie opisywanych związków chemicznych. Otrzymujemy bardzo szczegółowe charakterystyki trudnych w lekturze dla nie chemika związków i substancji, o charakterze naukowym, znalazło się też miejsce, w którym autorzy wspominają o umieszczeniu opisywanych substancji i ich właściwości w programach szkolnych. Dorosły o nazwie CHEMIA ma pewną trudność w pokazaniu JAK przystępnie można naświetlić uczniom ową przydatność i zastosowanie związków węgla w życiu praktycznym. Obawiam się, że transakcje krzyżowe wniosłyby tu parę konfliktów, dysonansów poznawczych i wątpliwości, zanim procesy zrozumienia - w tym przypadku szczególnie wymagające precyzji i dobrego przekładu z języka nauki na język uczenia się – doprowadzą Dziecko do Dorosłego. Warto jednak próbować!

Próbuje tak **Mateusz Staško**, który w tekście pt. ***Nauczanie znaków drogowych z wykorzystaniem gier oraz programów edukacyjnych*** podejmuje tematykę wykorzystania oprogramowania Scratch do zbudowania rodzaju gry opartej na zagadkach, wspomagającej proces kształcenia dzieci w obszarze przepisów ruchu drogowego. Autor dobrze zakreśla pole problemowe, przywołuje treści oficjalnych dokumentów mających wpływ na podstawę programową w przedmiocie, porównuje też dane z różnych krajów europejskich. Na tym tle teoretycznych i oficjalnych danych stara się wskazać znaczenie programowania w edukacji, czyli zbliżenia jej metodycznie do kognitywnych procesów w uczniach na tyle, by wzmocnić ich ciekawość oraz utrwalić wiedzę dzięki ciekawości osobniczej typowej dla każdego typu Ja Dziecko. Autor wobec podmiotu/bohatera swojego tekstu – oprogramowania- występuje jako Rodzic Opiekuńczy. Jest jego wytwórcą i dba o niego, chce uczynić go najlepszym z możliwych. Zarazem gra reprezentuje Rodzica Opiekuńczego wobec uczniów. Z racji niehumanoidalnej formy, gra bezpiecznie indukuje relację Ja- OK, Ty – OK, stymuluje do mierzenia się z wyzwaniem, mimo przewagi poprawnościowej w sposób racjonalnie konsekwentny koryguje błędy i naprowadza na wiedzę/informację obiektywną (dotyczy semantyki znaków drogowych).

W obszarze informatyki wypowiada się także Małgorzata Przybyła-Kasperek, która jako ostatnia w tomie, w swoim zamykającym tekście pt. ***Jak odkryć wiedzę z danych? Sztuczna inteligencja i systemy ekspertowe*** porusza bardzo ciekawy i aktualny temat w edukacji – zastosowanie sztucznej inteligencji w kształceniu szkolnym. Konkretnie, przywołuje sposoby wplatania wiedzy oraz umiejętności z nią związanych w program szkolnej nauki i dydaktyki informatyki. Autorka kompetentnie porusza się po oprogramowaniu związanym z AI, zna też rozmaite źródła i opracowania na temat. Rekomenduje jej wykorzystywanie w dydaktyce, dzieląc tekst na część o historii prac nad AI, część o aplikacji w edukacji oraz część o samych narzędziach. Chociaż nie są uwspólnione wyraźną linią argumentacyjną i napisane są dość schematycznie i definicyjnie, z pewnością rzucają nowe, przyszłościowe światło na przestrzeń edukacji szkolnej. Warto stawiać pytania o przyszłość, o to, czy sztuczna inteligencja zmodyfikuje instytucję szkoły, zmieni kształt edukacji, zastąpi czy wes-

prze postać nauczyciela jako sprawcę i koordynatora procesów dydaktycznych? Na ile niewinna gra edukacyjna oparta na oprogramowaniu stworzonym przez człowieka, stawiająca relację w formie transakcji JA OK – TY OK, (o jakiej pisze wyżej Staśko) może być załącznikiem czegoś trudnego do kontroli, co zdominowane będzie przez transakcję JA OK – TY NIE OK?

Są to pytania, na które nie mamy jeszcze odpowiedzi, ale które powinny towarzyszyć nam w badaniach nad edukacją przyszłości. Dlatego tak cenne jest ich zadawanie i w tym znaczeniu recenzowana publikacja stanowi konieczny element budowania przestrzeni dociekań naukowych. Jak się okazuje, w każdym dociekanii odnajdujemy jakiś typ relacji i to właśnie relacje, tutaj typy transakcji (AT), nadają im dynamikę, głębszy namysł oraz jakość naukową.

Bibliografia

Maciejowska, I., Sajdak-Burska, A. (red.) (2018). *Rozwijanie kompetencji dydaktycznych nauczycieli akademickich wybrane praktyki*. Kraków: Wydawnictwo UJ.

Berne, E. (2004). *W co grają ludzie? Psychologia stosunków międzyludzkich*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.